

PRZEGLĄD

HRUBIESZOWSKI

ORGAN SEJMIKU HRUBIESZOWSKIEGO.

WYCHODZI 1-go i 15-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

OD REDAKCJI.

Po rocznej przerwie, wywołanej najściem hord bolszewickich, wznowiamy wydawnictwo czasopisma, z którym czytelnicy mieli sposobność zapoznać się w roku przeszłym. W zasadach na których pismo nasze oprzeć zamierzamy, nie zaszły zmiany; pozostanie ono nadal ściśle bezpartyjnym i stawia sobie za główny cel krzewienie kultury duchowej wśród ogółu ludności ziemi Hrubieszowskiej. Jako organ Sejmiku Hrubieszowskiego pismo nasze zamieszczać będzie postanowienia i uchwały Sejmiku oraz okólniki, co da ludności możliwość śledzenia prac Sejmiku.

Zwracamy się z gorącą prośbą do ogółu ludności ziemi Hrubieszowskiej o poparcie naszego pisma.

REDAKCJA.

Dział Urzędowy Sejmiku Hrubieszowskiego.

P R O T O K Ó Ł

posiedzenia Sejmiku Powiatu Hrubieszowskiego z dnia 17/VI 1921 roku.

O B E C N I:

p. O. Starosty P. S. Użarski, jako przewodniczący. Członkowie Sejmiku: 1) Kościuk Konstantyn 2) Markowicz Aleksander 3) Juszczyk Józef 4) Krakiewicz Feliks 5) Prus Feliks 6) Bakala Franciszek 7) Hawryluk Bazyli 8) Kaniuga Franciszek 9) Hubka Antoni 10) Boczkowski Władysław 11) Jonak Paweł 12) Zieliński Antoni 13) Komendancki Paweł 14) Pitus Andrzej 15) Michalczyk Michał 16) Peretz Jakób 17) Maluk Jan 18) Swatowski Paweł 19) Brzozowski Józef 20) Wieliczko Michał 21) Dudek Julian 22) Mikulski Tomasz 23) Ks. Melchior Juściński 24) Momot Stanisław 25) Rymarczuk Władysław. Nieobecności swej nieusprawiedliwili: Ćwikliński Edward, Stadnicki Leopold, Michalski Andrzej, Wielusz Maciej i Łopocki Paweł. Wyżej wymienieni ukarani zostali grzywną w kwocie 25 Mk. zgodnie z art. 24 Ord. Pow. na skutek orzeczenia Przewodniczącego Sejmiku.

P O R Z Ä D E K D Z I E N N Y.

- I. Odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia.
- II. Rozpatrzenie i uchwalenie dodatkowego preliminarza budżetowego na okres od dnia 1/IV do dnia 31 XII. 1921 r.
- III. Akceptacja wypłat, zarządzonych przez Wydział Powiatowy.
- IV. Wolne wnioski.

* * *

Przewodniczący po stwierdzeniu kompletu członków, wymaganego art. 28 Ord. pow., otwiera posiedzenie o godzinie 11 minut 30 przed południem.

I. Przystępując do porządku dziennego, Przewodniczący zarządza odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia, który po odczytaniu Sejmik przyjmuje bez zmian.

II. Uchwalenie dodatkowego budżetu.

a) Przystępując do rozpatrzenia dodatkowego preliminarza budżetu, Pan Przewodniczący zarządza czytanie strony „**wydatków**”. Po krótkich debatach nad poszczególnymi pozycjami rozchodowymi, Sejmik jednogłośnie przyjmuje „wydatki” na ogólną sumę 5,991,680 Mk.

Podczas czytania strony „**dochodów**” wywiązała się dyskusja nad sprawą udziału 14 kosztów utrzymania Policji Państwowej; według repartycji dokonanej przez Min. Spr. Wewn. (pismo z dnia 7 V. r. b. L: 299) na Sejmik Hrubieszowski przypada 5,391,702 Mk.

Dyskusję wywołał wniosek Wydziału Powiatowego, który, stosując się do art. 3, rozporządzenia Min. Spr. Wewn. z dnia 22 X. 1919 r., projektuje koszty utrzymania Policji Państwowej rozłożyć na gminy miejskie i wiejskie t. j. na gminy wiejskie 4,908,800 Mk. opodatkowując 245,000 morgów ziemi po 20 Mk. z morga.

Na miasto Hrubieszów 321,934 Mk.

„ „ Dubienkę 160,968 Mk.

Przeciw wnioskowi Wydziału Powiatowego przemawiał Delegat P. Bakala, który proponuje, aby na miasto nałożyć jeszcze 40,000 Mk. P. Boczkowski stawia wniosek aby 3/4 części, przypadających na Sejmik kosztów utrzymania Policji nałożyć na gminy wiejskie i 1/4 na przemysł i handel.

Za wnioskiem Wydziału Powiatowego przemawiali delegaci PP. Brzozowski i Maluk.

Po przegłosowaniu wniosek P. Boczkowskiego przeszedł 22 głosami przeciw 3, według tego wniosku na gminy wiejskie przypadałoby miało 4,043,775 Mk., na gminy miejskie oraz przemysł i handel powiatu 1,347,927 Mk.

Następnie Przewodniczący udziela głosu referentowi podatkowemu p. Śnieszce.

P. Śnieszko oświadcza, że rozłożenie 1,347,927 Mk. na handel i przemysł powiatu Hrubieszowskiego jest zbyt uciążliwe, a to z tego powodu, że według zasięgniętych informacji w Urzędzie Skarbowym, patentów przemysłowych i handlowych wykupiono do obecnej pory zaledwie 1000 i wobec tego, że petenci płacą już na Sejmik 50% dodatku od opłat patentowych, byłoby rzeczą nienormalną nakładać na nich jeszcze jeden dodatek i to dość wysoki, bo przeciętnie wynosiłby 1,300 Mk. od patentu.

Po wyjaśnieniu Pana Śnieszki, Pan Przewodniczący stawia wniosek, ażeby uchwałę, zapadłą w sprawie rozłożenia kosztów utrzymania Policji Państwowej poddać rewizji i wobec tego, że większość oświadcza się za wnioskiem, Pan Przewodniczący otwiera dyskusję.

Po krótkich debatach Sejmik przyjmuje wniosek Wydziału Powiatowego z poprawką, że na gminy wiejskie należy nałożyć 4,655,000 Mk. opodatkowując ziemię orną, łąki i lasy po 19 Mk. z morga, zaś na przemysł i handel gmin miejskich i miasteczek powiatu Hrubieszowskiego oraz na grunta miejskie w tejże wysokości co i na grunta wiejskie 736,702 Mk.

III. Następnie odczytano okólnik P. Wojewody z dnia 26/VII. 1920 r. L: 833 III w sprawie organizowania bibliotek ruchomych oraz wzór statutu bibliotek.

Uznając pożyteczność pracy w kierunku walki z analfabetyzmem, obecni na wniosek Przewodniczącego, bez dyskusji uchwalają jednomyślnie: 1) Powierzyć Wydziałowi Powiatowemu organizację bibliotek ruchomych, 2) Przeznaczyć na ten cel dodatkowy kredyt w wysokości 150,000 Mk. i kwotę tę umieścić w dodatkowym preliminarzu budżetowym na okres bieżący, 3) przyjąć z małemi zmianami przedłożony statut.

Po za tem uchwalono jednomyślnie: zapreliminować w budżecie podatkowym na okres b. 1) na organizację straży ogniowych w powiecie 150,000 Mk., 2) na remont gmachów szkół powszechnych 300,000 Mk.

IV. Komendant Policji P. Munk informuje Sejmik, że objął kierownictwo i starać się będzie, by policja mogła stanąć na wysokości zadania. Ażeby do tego przyszło, winna mieć poparcie całego społeczeństwa i P. Komendant zwraca się z gorącym apelem do Sejmiku o materialne i moralne poparcie, prosząc o wstawienie do budżetu Sejmikowego na okres bieżący, na Policję pewnej subwencji, która byłaby obrócona na zorganizowanie konnego oddziału, na remont koszar i inne cele.

Sejmik zasadniczo zgodził się na przyjęcie z pomocą materialną tutejszej Komendzie Policji Państwowej powiatu Hrubieszowskiego, jednakże z tem zastrzeżeniem, że pomoc ta będzie udzielona Policji wtedy, gdy takowa ocknie się z dotychczasowej stagnacji.

V. Sejmik akceptuje zarządzone przez Wydział Powiatowy wypłaty niewyczerpanych kredytów z budżetu ubiegłego, a przeniesione do budżetu na okres bieżący następującym instytucjom:

Centralnemu T-wu Rolniczemu 10,000 Mk.

Okręgowej Radzie Szkolnej 15,000 „

Zapomogi akuszerkom 27,600 „

Związkowi Florjańskiemu 10,000 „

Twu Obrony Lwowa 5,000 „

Jednocześnie Sejmik jednogłośnie upoważnia Wydział Powiatowy do dokonywania dalszych następnych wypłat w ramach budżetu na okres bieżący w drodze awansu.

VI. Wolne wnioski:

a) Członek Sejmiku P. Komendacki wnosi nagły wniosek poparty przez 7 członków w sprawie następującej: Na linii Buga został zaprowadzony kordon, wzbraniający przejścia na drugą stronę. Ludność zamieszkała nad Bugiem jest w rozpacz, że plony ich, znajdujące się na przeciwnej stronie Buga, przepadną, zatem należy zwrócić się do Władz kompetentnych o wydanie zarządzenia, pozwalającego zamieszkalej tam ludności, przechodzić swobodnie na drugą stronę Buga do swych pól. Po wyjaśnieniu P. Przewodniczącego, że kordon na linii Buga jest zaprowadzony w związku z panującym księgosuszem za Bugiem i że mieszkańcy nadbużańscy mogą otrzymywać zezwolenia na przekraczanie Buga od Starostwa, o ile wykażą się zaświadczeniem Urzędu Gminnego, że posiadają grunta na przeciwnej stronie, wnioskodawcy wniosek swój cofają.

P. Kaniuga zwraca uwagę, że w poprzednim protokole nie umieszczono jego wniosku o ustanowienie dla ludności prawosławnej kalendarza według nowego stylu. Sejmik uchwała jednogłośnie przyjąć wniosek P. Kaniugi w tej sprawie i zwrócić się do odnośnych władz o zadośćuczynienie woli ludności prawosławnej.

Z powodu późnego ogłoszenia przepisów o plantacji tytoniu, ludność powiatu Hrubieszowskiego niezupełnie zastosowała się do takowych, gdyż zamiast w myśl przepisów plantować tylko 10 metr. kwadr. tytoniu za opłatą 300 Mk. plantuje za tą samą opłatą o wiele więcej.

Ponieważ jest to zjawisko ogólne i aby Państwo z tego powodu nie wyciągało pewnych konsekwencji za niezastosowanie się ludności do przepisów w tej sprawie, Sejmik na wniosek P. Kaniugi uchwała jednogłośnie zwrócić się z prośbą do władz odnośnych o wydanie zarządzenia nieniszczenia nadwyżek plantowanego tytoniu, a ułatwienie im sprzedaży tejsze nadwyżki fabrykom tytoniowym po cenach obowiązujących.

c) Na skutek interpelacji delegata P. Brzozowskiego, Sejmik postanawia polecić Urzędowi Gminnym, aby wzywaniem na posiedzenia delegatom Sejmiku dostarczały podwód w myśl przepisów o odbywaniu powinności podwodowej.

Na tem posiedzenie zakończono.

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU SEJMIKU:

Pp. o. STAROSTY:

St. UZARSKI m. p.

SEKRETARZ:

J. LIPNICKI m. p.

P R O T O K Ó Ł

posiedzenia Sejmiku Powiatu Hrubieszowskiego z dnia 30 lipca 1921 r.

O B E C N I:

P. B. Zamościk, Starosta, jako przewodniczący. Członkowie Sejmiku: Kościuk Konstanty, Juszczyk Józef, Krakiewicz Feliks, Bakala Franciszek, Kaniuga Franciszek, Hubka Antoni, Jonak Paweł, Rymarczuk Władysław, Peretz Jakób, Mikulski Tomasz, Pitus Andrzej, Hawryluk Bazyli, Stadnicki Leopold, Komendancki Paweł, Wieliczko Michał, Wielusz Maciej, Swatowski Paweł, Maluk Jan, Prus Feliks, Ćwikliński Edward, Boczkowski Władysław. Nieobecni: Momot Stanisław, Dudek Julian, Michałczuk Michał, Markiewicz Aleksander, Michalski Andrzej, Brzozowski Józef, Łopocki Paweł, Zieliński Antoni.

Nieobecność swą usprawiedliwił: Zieliński Antoni.

P O R Z Ä D E K D Z I E N N Y:

- 1) Przyznanie 300,000 Mk. na Policję Państwową tytułem zasiłku na koszt reorganizacji.
- 2) Akceptacja kandydatów na członków Komisji Szacunkowej podatku dochodowego.
- 3) Zatwierdzenie Komisji Rewizyjnej
- 4) Sprawa powiatowego instruktora ogrodnictwa.
- 5) Sprawa uruchomienia Biura porad prawnych.
- 6) Pożyczka 2,000,000 Mk. na konserwację dróg.
- 7) Lekarze okręgowi.
- 8) Przyjęcie kredytu na utrzymanie dróg powiatowych.
- 9) Przyjęcie ponownie opracowanego budżetu po wprowadzeniu poprawek i zmian w myśl polecenia Urzędu Wojewódzkiego.
- 10) Wolne wnioski.

*

*

*

1. Wniosek Wydziału Powiatowego w sprawie przyznania 300,000 Mk. tutejszej Komendzie Policji Państwowej na częściowy remont gospodarki policyjnej i utworzenie konnego oddziału, przyjęto jednogłośnie, polecając Wydziałowi Powiatowemu zapreliminowanie powyższej kwoty w budżecie na okres bieżący.

2. Propozycję Wydziału Powiatowego powołania na członków do miejscowej Komisji Szacunkowej podatku dochodowego: ks. Juścińskiego Melchjora, Jana Maluka, i Franciszka Kaniugę, zaś na zastępców PP. Feliksa Prusa, Antoniego Zielińskiego i Konstantego Kościuka Sejmik Akceptuje.

3. Na polecenie Urzędu Wojewódzkiego z 16 VII r. b. L: 1463 III, do Komisji Rewizyjnej wybrano delegatów Sejmiku PP.: Bakalę Franciszka, Momota Stanisława i Burmistrza miasta Hrubieszowa Juliana Ryllmana, jako rzeczoznawcę.

4) Celem podniesienia i poprawienia kultury ogrodów warzywnych i sadów owocowych, Sejmik uchwalił jednomyślnie przyjąć instruktora ogrodnictwa z płacą według umowy, prelinując na ten cel w budżecie na okres bieżący 75,000 Mk.

5) Wniosek Wydziału Powiatowego z dnia 29 VII r. b. w sprawie uruchomienia Biura Porad prawnych, Sejmik zaakceptował i uchwalił wstawić do budżetu kwotę 216,000 Mk. na utrzymanie tego biura do końca roku bieżącego, polecając Wydziałowi Powiatowemu zaangażowanie odpowiednich sił. W związku z tem przyjęto odnośny statut, opracowany przez Wydział Powiatowy.

6) Na skutek zawiadomienia okólnikiem Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych z 18 VII. 1921 r. L: 2129 VI o tem, że w Ministerstwie Robót Publicznych otwarto kredyty na konserwację, renowację i budowę dróg, Sejmik mając zamiar przystąpić do gruntownego remontu dróg bitych powiatowych uchwalił jednogłośnie zwrócić się do Min. Rob. Publ. o udzielenie na remont dróg w powiecie Hrubieszowskim pożyczki w wysokości 2,000,000 Mk. na warunkach przez Ministerstwo określonych.

7. Przechodząc do dyskusji nad nagłym wnioskiem P. Maluka i tow. i po przemówieniach Ks. Juścińskiego, Bakali i Boczkowskiego, Sejmik Powiatowy mając na względzie możliwość zawleczenia chorób zakaźnych przez powracających z Rosji, tudzież z uwagi na brak lekarzy okręgowych, uchwalił kreować trzy posady lekarzy okręgowych, a to w Grabowcu, Kryłowie i Horodle.

Na ten cel uchwalono wstawić do budżetu kwotę 500,000 Mk. polecając Wydziałowi Powiatowemu najrychlejsze wykonanie tej uchwały przez zaangażowanie zdolnych sił fachowych.

8. Po rozpatrzeniu przez Inżyniera Drogowego przedłożonego kosztorysu remontu drogi powiatowej na linii Teratyn - Horodło - Uściług długości 11 klm. uchwalono kredyt na ten cel w wysokości 1,081,360 Mk.

9. Przystępując do szczegółowej debaty nad ponownie opracowanym budżetem, poprawionym w myśl wskazówek Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, podanych w piśmie z dnia 28 VI roku b. L: 1805 III, odczytano stronę „Rozchody“ uchwalać jednocześnie, umieścić następujące pozycje nowouchwalone na posiedzeniu Sejmiku dnia 17 czerwca r. b. i dnia dzisiejszego, i tak:

1. Udział Sejmiku w 1/4 części kosztów utrzymania Policji Państwowej	5,391,702 Mk.
2. Na utrzymanie dróg powiatowych	1,481,360 Mk.
3. Dobrowolna subwencja dla miejscowej Komendy Policji Państwowej na częściowy remont gospodarki	300,000 Mk.
4. Na remont szkół powszechnych	300,000 Mk.
5. Na utrzymanie lekarzy okręgowych	500,000 Mk.
6. Na utrzymanie biura porad prawnych	216,000 Mk.
7. Na utrzymanie instruktora ogrodnictwa	90,000 Mk.
8. Podniesiony kredyt na pożarnictwo do kwoty	180,000 Mk.
9. Podniesiony kredyt na utrzymanie bibliotek ruchomych do kwoty	205,000 Mk.
Ogółem przyjęto wydatki na sumę	20,386,678 Mk.

Następnie odczytano stronę „**dochodów**“, umieszczając następujące nowouchwalone pozycje:

1. Zwrot od gmin wiejskich i miejskich 1/4 części kosztów utrzymania Policji Państwowej po myśli art. 3 rozp. Min. Spr. W. z dnia 22/X. 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 5 1920)	5,391,702 Mk.
2. Dodatki do podatków państw. w myśl art. 7 Dekretu o Skarbowości Pow. Zw. Kom. (Dz. Ust. Nr. 14) i art. 39 i 5, ustawy z dnia 6 VII 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 66).	1,507,341 Mk.
3. Składka adjecentów z tytułu udziału ich w 20% koszt. utrzymania dróg	296,272 Mk.
4. Zapomoga Państwa na utrzymanie dróg w wysokości 30% kosztów	452,408 Mk.
Ogółem dochodów na sumę	17,976,978 Mk.
Po zestawieniu dochodów i rozchodów okazał się niedobór w wysokości	2,409,700 Mk.

który uchwalono pokryć ze specjalnej składki gruntowej po myśli okólnika Minist.

Spr. Wewn. Nr. 30 z dnia 23 maja 1921 r. Nr. Z. S. 471

Obliczono obszar gruntów podległych opodatkowaniu — licząc przy tem 4 morgi lasu za jeden morg ziemi ornej — na sumę 274,637 mrg., wobec czego składka wynosić będzie 9 Mk. od morgi. W związku z uchwaleniem składki gruntowej przyjęto statut, który określa sposób pobierania tejże. Późem uchwalono jednomyślnie budżet w ogólnej sumie 20,386,678 Mk.

W o l n e w n i o s k i:

1. Delegat Sejmiku P. Franciszek Kaniuga zdaje sprawozdanie z podróży do Warszawy w sprawie wyjednania pożyczki dla Biura Handlowego. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

2. Delegat Sejmiku P. Jan Małuk stawia wniosek odniesienia się do czynników miarodajnych o wypłatę odszkodowań, spowodowanych inwazją bolszewicką i działaniami wojennymi wojsk polskich. Wniosek jednomyślnie przyjęto, polecając Wydziałowi Powiatowemu zwrócić się do Władz Wojskowych o wyjaśnienie, czy i kiedy będą wypłacane te odszkodowania.

3. Delegat Sejmiku P. Bakala mając na względzie ciężkie położenie ludności tutejszego powiatu stawia wniosek o wyjednanie zaniechania rekwizycji względnie wykupu koni.

Pan Przewodniczący wyjaśnia, że rekwizycja koni jest zniesiona i obecnie miejsca mieć nie może; przeprowadza się teraz rejestrację koni, która to czynność niema nic wspólnego z rekwizycją koni.

Następnie Pan Przewodniczący podaje do wiadomości, że wkrótce ma powiat otrzymać około 300 koni, które będą rozdane najbardziej potrzebującym.

W dalszym ciągu wyjaśnia Pan Przewodniczący, że będzie interwenjować u Misji Angielsko-Amerykańskiej o udzielenie pomocy najbardziej potrzebującym i w tym celu prosi PP. Delegatów o wskazanie miejscowości, do którychby należało Misję skierować, celem rozwinięcia akcji niesienia pomocy.

4. Na wniosek P. Kaniugi uchwalono podnieść dyety członków Sejmiku do kwoty 400 Mk. dziennie od dnia 1 sierpnia r. b.

Na tem posiedzenie zakończono.

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU SEJMIKU:

B. ZAMOŚCIK m. p.

SEKRETARZ:

J. LIPNICKI m. p.

Wolny handel.

Mieliśmy niedawno jeszcze aprowizację, mieliśmy kontyngenty i sekwestry, pozostawione nam w spadku po sinutnej pamięci okupantach — i było źle.

Że źle działo się — to każdy bezstronny człowiek przyznać musi. Cały aparat aprowizacyjny, kosztujący miljarde marek, był bezsilny, aby zaspokoić niewybredne pragnienia konsumentów; nic dziwnego, gdyż aprowizacja ilości chleba powiększyć nie mogła, a do rządzenia podziałem okazała się niezdolna.

Obecnie mamy wolny handel — i znowu mówią: jest źle!

Ale dlaczego?

A no, dlatego, że chleb nie staniał i że trudno go na rynku dostać.

Na tem tle pomiędzy wsią, a miastem wyrasta silny antagonizm, który grozi przejściem w otwartą domową wojnę, na tem tle rozgrywają się przygodne krwawe dramaty, jaki więc niedawno miał miejsce w Chemie.

Jednak warto i trzeba przyjrzeć się temu zjawisko z zimną logiką, bo jeżeli ludność głodowała za aprowizacji i siedziała cicho, a obecnie jest tak zrozpaczona, że idzie na bagnety policji — to może dawny system był lepszy?

Przedewszystkiem czy i jaką rolę odgrywają w tej całej tragedji żywnościowej przyczyny, nie mające żadnego logicznego związku z brakiem lub nadmiarem środków spożywczych?

Że przyczyny te są, i że wielka rola przypada im w udziale — o tem wiemy. Zbrodnica ręka naszych wrogów nie spoczywa; przemycają się ku nam tłumy agitatorów, którzy umieją trącić w potrzebną strunę, gdy zetkną się z robotniczym! Przecież wszelkie krwawe rozruchy, wszelka anarchja jest gruntem, na którym bujnie rośnie socjalna rewolucja, doprowadzająca potem milionowe rzesze robotników do śmierci głodowej.

Na każdym kroku, w każdej dziedzinie naszego zawiązanego gospodarczego życia widzimy owoce działalności komunistycznych agitatorów, pchających tłum na bagnety, a znikających w chwili krytycznej.

I nie popełnimy żadnej przesady, jeżeli będziemy twierdzić, że w połowie podobnych wypadków, jak zaburzenia, strejki „głodowe“, i t. p., główną rolę odgrywa ta trująca agitacja.

Pamiętając o tem, idźmy dalej.

Czy chleba mamy w kraju dosyć?

W każdym razie mamy go znacznie więcej, jak w roku zeszłym, lecz nie mamy go na wywóz. I jeżeli rząd już teraz nie udaremnia zbrodnich zamiarów wywozu zboża za granicę — to może nam dużo chleba zabraknąć.

To jednak nie ma nic wspólnego z wolnym handlem; za aprowizacji wywożono i szmuglowano lepiej jeszcze i z większym zarobkiem. Jeżeli rząd nie jest w możności tak zabezpieczyć granic państwa, aby nie wywożono zboża — to nie pomoże żaden system, nawet sekwestr.

Dotajemy wywóz do Rosji i Niemiec nie

tylko pozbawia nas chleba, lecz i **podbija spekulacyjnie ceny**. Granice powinny być zamknięte na dobrą kłódkę; żadne rozchody na stworzenie ostrej granicy celnej nie będą za duże i zbyt cenne; żadne środki, nawet sąd doraźny, nie będą za ostrą karą na tych, którzy chcą nas ogłodzić!

Jeżeli Rząd potrafi nie wypuścić z kraju ani ziarenka zboża — możemy uważać sytuację za uratowaną.

Że obecnie tu i ówdzie chleba brak i że jest drogi — to zrozumiałe; żniwa są skończone, ale młócono jeszcze nie wiele, dowóz na rynki jest nieznaczny. Dopiero po ukończeniu siewów można będzie mówić o normalnej aprowizacji miast przez wieś; regulatorem cen jest zawsze stosunek podaży do popytu.

Jeżeli chleba jest w kraju ilość wystarczająca — to nie może on być zbyt drogi, gdyż popyt będzie zupełnie zaspokojony. Tak było przed wojną i tak będzie teraz, skoro, jak słyszymy, urodzaje są niegorsze i mogą starczyć na potrzeby kraju; zresztą gdyby nawet przyszło zakupić coś niecoś zboża zagranicznego wiosną, na przednowku — to jeszcze nie katastrofa!

Wolny handel nie ogłodzi miast; rolnik bez końca zboża nie będzie trzymał i na rynek puścić go musi. Wskazana jest jednak odpowiednia organizacja w łonie samych konsumentów.

Oglądanie się na „darmowe“ zboże, na ofiarę wsi — jest bezcelowe i demoralizujące. Należy wykluczyć pośrednika — ot co najważniejsze. Mogą to zrobić energicznie zorganizowane kooperatywy, kupujące dla swych członków zboże wprost u producenta; nie kooperatywy, czekające w mieście na przywóz zboża, lecz idące na wieś po zboże, boć przecież zawsze kupujący do sprzedającego idzie.

I nie wątpimy, że wieś odda taniej zboże takim kooperatywom; wierzymy również, że Rząd nie odmówi im kredytu. Antagonizm, jaki na tle żywnościowym wyrósł pomiędzy miastem a wsią, jest niepotrzebny i szkodliwy; miasto potrzebuje wsi, a wieś miasta; interesy ich sprzeczne nie są, przeciwnie, muszą wzajemnie wspierać się. Dawny system stał się właśnie zarodkiem tego antagonizmu, którego przed wojną nie było. Wolny handel szybko ten antagonizm zatrze, byle tylko produkcja zboża wzrosła; to tylko jedno — żaden system sztuczny — może usunąć obawę głodówki! Ceny zboża idą szybko ku wyrównaniu z innymi towarami w stosunku przedwojennym. Wielkiej różnicy już niema; więc i „drożyzna“ — owa okrzyczana formułka, staje się pomału fikcją. Stając na gruncie wolnego handlu — stanęliśmy na właściwej drodze. Cierpliwości tylko, konsekwencji w wykonaniu i zgody — a wkrótce głodnych nie będzie.

Znaczenie traktatu ryskiego.

Zawarty w Rydze traktat z bolszewikami posiada doniosłe znaczenie dla wielu dziedzin życia gospodarczego naszego kraju. Traktat ten z jednej strony prowadzi do likwidacji wiekowej

przymusowej wspólności ekonomicznej i administracyjnej z Rosją — z drugiej nakreśla ogólne zarysy przyszłych stosunków polskich z Rosją. Niezależnie od ogólnych klauzul, ustalających zasady politycznego współżycia Polski z Rosją, oraz obywateli polskich z obywatelami rosyjskimi, traktat zawiera szereg postanowień natury gospodarczej, ściśle obchodzących ludność rolniczą Polski. Dla ustalenia zakresu prawnego władania ziemią przez Państwo i przekazywania tej ziemi na cele reformy agrarnej, ważną rolę odegra art. 12 traktatu ryskiego, który nieodpłatnie przekazuje na własność rządu polskiego nie tylko mienie i prawa majątkowe samego Państwa (dobra skarbowe), ale również mienie i prawa majątkowe wszelkich instytucji państwowych, dobra apanażowe, gabinetowe, pałacowe, wszelkiego rodzaju mienie i prawa majątkowe b. cara rosyjskiego i członków b. domu carskiego, wreszcie majątki i prawa nadane przez b. carów rosyjskich. Wobec tego majątki donacyjne, ordynacja Pałkiewiczów, ziemie Banku Włościańskiego i Szlacheckiego (na Kresach) są obecnie bezsporną własnością Państwa Polskiego. Tenże art. 12 postanowił również, że na rzecz rządu Polskiego przechodzą prawa i roszczenia skarbu rosyjskiego, obciążające ziemie, znajdujące się w granicach Polski. W ten sposób zaległe podatki, raty Banku Włościańskiego i inne przypadają obecnie Skarbowi Państwa Polskiego. Obywatele, którzy dokonają w Rosji opcji na rzecz Polski, będą mieli prawo zlikwidować majątek swój w Rosji, wywieźć z sobą rzeczy osobiste, a o ile jadą drogą kołową, również inwentarz żywy i pojazdy. Rolnikom, rzemieślnikom i robotnikom dana jest możliwość wywożenia z sobą przedmiotów, niezbędnych do wykonywania zawodu. Przewidziane traktatem ograniczenie przewozu inwentarza żywego kolejami z Rosji do Polski jest tymczasowe i wywołane koniecznością przyspieszenia osobowego ruchu powrotnego Polaków do kraju. Takie same warunki powrotu do kraju ustalone są w stosunku do reemigrantów w umowie repatriacyjnej. Krzywdy i gwałty, wyrządzone przez przymusową ewakuację przez wojska rosyjskie w 1914 i 1915 latach ludności wsi polskich, znalazły częściowe zadośćuczynienie w art. 15 traktatu. Artykuł ten przewiduje, iż Rosja i Ukraina ma zwrócić na żądanie rządu Polskiego oparte na deklaracjach właścicieli mienie ruchome, ewakuowane dobrowolnie lub przymusowo do Rosji. Jako dowód ewakuacji może służyć zeznanie świadków. W art. 15 interesy rolnictwa i przemysłu specjalnie są wyróżnione. W stosunku bowiem do mienia, nie stanowiącego środków produkcji rolnej lub przemysłowej, Rosja i Ukraina są obowiązane zwracać tylko to, co się na ich terytorjum obecnie znajduje, jeśli jednak ewakuowane mienie stanowiło środki produkcji, to Rosja musi zwrócić ekwiwalent, w razie zagubienia lub zniszczenia tych obiektów na jej terytorjum. Wyjątek ma miejsce tylko, o ile przedmiot ten zginął wskutek „siły wyższej“ (vis major), ale obowiązek udowodnienia okoliczności tego zaginięcia ciąży na Rosji i Ukrainie. W praktyce art. ten będzie miał zastosowanie w za-

kresie inwentarza żywego. Jeśli właściciel udowodni za pomocą świadków, iż był wraz ze swymi koniami i krowami ewakuowany z Polski, i że inwentarz ten był mu zabrany przez wojsko lub władze cywilne, czy to od razu po ewakuacji, czy też później, to — ponieważ inwentarz żywy jest najważniejszym środkiem produkcji w rolnictwie — rząd rosyjski winien zwrócić albo te same sztuki, albo inne równoznacznej wartości. Byłby on zwolniony od tego zwrotu tylko wówczas, gdyby udowodnił, że konie te lub krowy zginęły wskutek siły wyższej. Jeśli inwentarz ten znajduje się u osób trzecich, to musi być im odebrany i zwrócony właścicielom. W najbliższym czasie Gł. Urząd Likwidacyjny rozpocznie zbieranie deklaracji właścicieli, na podstawie których inwentarz będzie mógł być reewakuowany. Dla hodowli koni w Polsce ważny jest uzyskany dodatkowo zwrot stadniny Janowskiej wraz z przychowkiem. Starannie dobierana przez długie lata elita koni rozplodowych znów będzie mogła wpływać na ulepszenie koni roboczych. Art. 16 traktatu — precyzuje warunki, na jakich odbędzie się zwrot i podział funduszy i sum fundacji. Dla rolników ważne jest oddanie przez Rosję na zasadzie tego artykułu kapitałów fundacji sztabińskiej i **hrubieszowskiej**, funduszy: weterynaryjnego i księgosuszowego oraz t. zw. żelaznego kapitału donacyjnego, powstałego z parcelacji donacji. Wbrew usilnym staraniom delegacji polskiej nie udało się osiągnąć jeszcze porozumienia w zakresie wynagrodzenia zniszczonych zasiewów w 1915 r. i należności za pracę, podwozy, kwatery i t. p. Sprawa ta została odłożona do decyzji Komisji mieszanej rozrachunkowej, jaka na zasadzie 18 art. ma powstać w Warszawie. Rosja natomiast i Ukraina zobowiązały się zwrócić Polsce wkłady, depozyty i kaucje polskich osób fizycznych i prawnych. Roszczenia te będą regulowane w walucie polskiej, przytem będzie uwzględniony w znacznej mierze obecny kurs marki polskiej w stosunku do rubli przedwojennych. W traktacie powtórzoną została zasada, uznana już w preliminarjach, iż Rosja i Polska wzajemnie zrzekły się zwrotu kosztów wojennych i bezpośrednich strat wojennych wojny polsko-rosyjskiej. Zwrot archiwów, stacji doświadczalnych, laboratoriów i narzędzi naukowych, szkolnych i instrumentów mierniczych został przewidziany w art. 11. Wobec tego będą mogły być reewakuowane urządzenia instytutu agronomicznego w Puławach i niższych szkół rolniczych. Plany gospodarstw leśnych i akta Zarządów Okręgowych Dóbr Państwa po sprowadzeniu do Polski przyczynią się do uporządkowania administracji tych działów gospodarki państwowej. Traktat ryski nie zawiera szczegółowych umów handlowych i gospodarczych. Rozpoczęcie rokowań nad temi kwestjami odłożone zostało na termin 6 tygodni po ratyfikacji traktatu. (Kom. Min. Roln. — „Gaz. Rolnicza“).

CHCESZ ZAPEWNIĆ SOBIE I RODZINIE DOBROBYT W PRZYSZŁOŚCI,
ZABEZPIECZYĆ POSIADANĄ GOTÓWKĘ I DOCHÓD OD NIEJ, SKŁADAJ
PIENIĄDZE

w Pocztovej Kasie Oszczędności

WSZYSTKIE URZĘDY POCZTOWE PRZYJMUJĄ I WYPŁACAJĄ WKŁADY.

Reorganizacja policji.

Uważając sprawę należytej organizacji policji powiatowej za rzecz nadzwyczaj doniosłą, zwróciliśmy się do Komendanta policji, P. Munka po informację, i otrzymaliśmy następującą notatkę:

„W dniu 8 Czerwca r. b. objąłem Komendę Policji Powiatu Hrubieszowskiego, jako Komendant; po rozpatrzeniu się w sytuacji zauważyłem kompletną dezorganizację i brak dyscypliny.

„Wobec powyższego przystąpiłem do reorganizacji i w ciągu 2-ch miesięcy zwolniłem za nadużycia w drodze dyscyplinarnej 1 st. przodownika, 3 przodowników, 2 st. posterunkowych i 6 posterunkowych, zwolniłem na własne żądanie 2 przodowników i 28 posterunkowych, przeniósłem do innych powiatów 3 st. przodowników, podałem do redukcji 31 posterunkowych, ukarałem za wykroczenia służbowe mniejszej wagi 42 funkcjonariuszy.

„Ostateczna reorganizacja policji tutejszego powiatu, skończy się z dn. 1 Listopada r. b. i wtedy dopiero będzie można rozpocząć pracę nad wyszkoleniem funkcjonariuszy.

„Gospodarkę tutejszą zastałem zrujnowaną i wobec braku kredytów inwestycyjnych na potrzeby Policji, zwróciłem się o pomoc do Sejmiku, gdzie uzyskałem 300,000 Mk., oraz do Związku Ziemian, gdzie uzyskałem odpowiednią ilość słupów telefonicznych.

„Mając słupy i gotówkę, przystąpiłem do budowy sieci telefonicznej, łączącej Hrubieszów ze wszystkimi posterunkami w powiecie.

„Tu podkreślić muszę obywatelskie stanowisko pana Kierownika Technicznego poczt i telegrafów w Chełmie, który okazał wielkie zainteresowanie rozpoczętymi robotami i przyrzekł daleko idącą pomoc.

„Braki w policji są wielkie, brak — koszar, stajni, łóżek i innych niezbędnych utensylii, lecz z czasem, przy większym zainteresowaniu się ogółu społeczeństwa — policją, wszystko będzie.

„Najgorzej przedstawia się sprawa uposażenia policjanta, który za bardzo niską płacą, wynoszącą zaledwie 250 do 300 marek,

zmuszony nieraz po 24 godzin i więcej być na służbie, o głodzie i chłodzie.

„Jeżeli społeczeństwo przyjdzie z pomocą żywnościową Komendzie, wtedy będzie można żądać od policjanta sumiennego wypełniania włożonych nań obowiązków i karać za niewykonanie takowych z całą bezwzględnością.

„W tych krytycznych czasach, gdy Skarb Państwa jest pusty, apeluję do społeczeństwa o pomoc, gdyż bez dobrej policji, niema dobrej administracji, a tym samym ładu i porządku“.

J. Munk

Komendant Policji.

Czujemy się w obowiązku w sprawie tej słów kilka powiedzieć. Mielśmy sposobność naocznie przekonać się o stanie gospodarstwa, w jakim je objął obecny Komendant. Mieszkanie policjantów — to jeden obraz nędzy i rozpaczy; stajnia grozi zawaleniem, przytem w ścianach więcej dziur, jak ścian. Utrzymanie koni i ludzi w takich warunkach jest zupełnie niemożliwe. A przecież ogół ludności dobrze zdaje sobie sprawę ze znaczenia zorganizowanej, odpowiednio nakarmionej i karnej policji.

W budżecie Sejmiku przewidziana jest znaczna suma na utrzymanie policji, ale prócz tego ludność powinna ułatwić Komendzie Policji zakup zboża dla ludzi, owsa i siana dla koni, rządowy tartak powinien dostarczyć desek i brusów po minimalnych cenach, aby można było doprowadzić do porządku budynki policyjne, słowem należy policję postawić w odpowiednie warunki bytu i wtedy dopiero żądać nieskazitelnej, owocnej pracy! Jaknajgorzej popieramy apel pana Komendanta Munka! Pomagając w dziele organizacji policji — stwarzamy dla samych siebie bezpieczeństwo życia i mienia, a zarazem ułatwiamy utrwalenie porządku w kraju.

Jednodniowy spis ludności.

Stosownie do uchwały Sejmowej w dniu 1 października b. r., ma być przeprowadzony na całym terenie Rzeczypospolitej Polskiej spis ludności, domów, gospodarstw rolnych — słowem opis całego mienia narodowego.

Ponieważ ludność, a szczególnie ludność

wiejska, ogromnie podejrzliwie patrzy na wszelkiego rodzaju spisy, czujemy się więc w obowiązku wyjaśnić cel i znaczenie takiego spisu.

Należy zatem przede wszystkim rozumieć, że spis będzie dokonany nie w celu rekwizycji, ani podatków, ani jakichkolwiek przymusowych świadczeń, lecz **jedynie w celu statystycznym**.

Czy jest to Państwu potrzebne?

Bez wątpienia, tak.

Jakież, bowiem, wyobrażenie miałby każdy o gospodarzu, który pojęcia nie ma, co u siebie posiada! Więc i Państwo Polskie, które jest wielkiem, zbiorowem gospodarstwem narodowem, musi być dokładnie opisane; wiedzieć zatem będziemy, ile mamy ludności, jakiego wyznania, jakiej narodowości, ile domów, gruntów ornych, lasów, łąk, fabryk, ilu rzemieślników pracuje w takim, czy innym przemyśle, ilu jest bezrobotnych, jaką wagę posiada ta, czy inna gałąź wytwórczości krajowej — słowem znany nam będzie ogólny stan naszego kraju.

Wszystkie państwa cywilizowane co pewien okres czasu przeprowadzają u siebie podobne spisy, jest to zatem rzecz w historii państw zwykła i ludność nie powinna żywić żadnych podejrzeń ani obaw.

Jest rzeczą bardzo ważną, aby podawać cyfry ściśle nic nie ukrywać, ani zmieniać. Spisu dokonywać będą tak zw. **Komisarze spisowi**, którzy będą wyznaczeni przez władze spisowe, a więc przez Starostwa. Praca tych Komisarzy spisowych będzie trudna i mozolna, co ludność powinna rozumieć i pracę tym Komisarzom ułatwić. Zresztą za podanie fałszywych danych, lub odmowę, wyznaczone są wysokie kary. Gdyby ktoś w sprawie tej miał jakiegokolwiek wątpliwości, prosimy zwrócić się do Redakcji, a chętnie wyjaśnieniem służymy.

Niemcy oddają polską własność.

(Komunikat Gł. Urzędu Likwidacyjnego).

Komisja rewindykacyjna przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym podaje do wiadomości, że przystąpi wkrótce do odbioru w naturze następujących kategorii przedmiotów, wywiezionych przez Niemców lub osoby działające w ich interesie, z terytorjum Polski, stanowiącego uprzednio były zabór rosyjski, na terytorjum Niemiec lub ich wojennych sprzymierzeńców:

a) Archiwa (patenty, plany, rysunki, modele, rejestry, księgi handlowe lub kancelaryjne, korespondencje, druki i t. d.)

b) Dzieła sztuki i kultury, biżuterje i kosztowności.

c) Dzwony, przedmioty kultu, aparaty kościelne lub ich części.

d) Narzędzia i instrumenty, służące do pracy zawodowej.

e) Papiery wartościowe z kuponami. Poza tem komisja Rewindykacyjna wystąpi o zwrot zabranych, aresztowanych lub sekwestrowanych przez władze cywilne lub wojskowe niemieckie bądź przez poddanych niemieckich lub ich przedstawicieli:

1) Kaucji, depozytów i wkładów w instytucjach kredytowych.

2) Gotowizny w instytucjach samorządowych, publicznych itp., bądź też osób prywatnych.

3) Kapitałów, przysyłanych z Rosji do Polski przez uchodźców, które były zatrzymane przez Niemców.

4) Długów ściągniętych przez niemieckie zarządy cywilne i wojskowe.

Wszystkie osoby i instytucje, poszkodowane przez zabranie im przedmiotów oraz sum, podpadających pod którykolwiek z wyżej wymienionych punktów, które poniesionych strat nie zarejestrowały w Państwowych Komisjach Szacunkowych, winny złożyć osobiście lub przesłać pocztą, odpowiednie własnoręcznie wypełnione deklaracje do Wydziału Identyfikacyjnego Komisji Rewindykacyjnej w Warszawie przy ul. Jasnej № 8, (I-e piętro) w terminie miesięcznym od dnia ogłoszenia.

DEKLARACJE

Deklaracje winny być sporządzone oddzielnie na każdy poszczególny przedmiot, względnie kompleks przedmiotów jednakowych i zawierać informacje według następującego kwestionariusza:

1) Imię, nazwisko, przynależność państwowa poszkodowanego.

2) Dokładny adres, zgłaszającego deklarację (Powiat, gmina, wieś, miasto, ulica, numer domu),

3) Dokładny opis przedmiotów (rozmiary, waga, cechy charakterystyczne części składowe i przynależności).

4) Sposób zabrania (rekwizycja, sekwestr, areszt, rabunek, wypożyczenie).

Czas zabrania (rok, miesiąc, dzień).

Miejsce zabrania (powiat, gmina, miasto, ul. № domu).

5) Władza (Urząd) względnie osoba która zabranie zarządziła lub przeprowadziła.

6) Miejsce, dokąd przedmiot wywieziono (Miasto, ulica, № domu, powiat, gmina, wieś).

7) Komu przedmiot zabrany oddano do przechowania lub użytkowania (Organizacja, urząd, firma lub osoba).

8) Wynagrodzenie otrzymane przez poszkodowanego (suma w markach lub w rublach).

9) Czas wypłaty (rok, miesiąc, dzień) i urząd lub osoba, która zapłatę pobrała.

10) Dowody, potwierdzające zgodność deklaracji (Kwit rekwizycyjny, numer, data, zaświadczenie tymczasowe lub inne).

11) W razie braku dowodów, potwierdzenie prawdziwości danych złożonych w deklaracji przez uwierzytelnione podpisy dwóch świadków.

12) Dokładny adres w Polsce, według którego poszkodowany pragnie mieć dostarczony przedmiot w razie odnalezienia go.

Deklaracje powinny o ile możliwości zawierać odpowiedzi na wszystkie punkty kwestionariusza, jednak niemożność ścisłego wypełnienia tego warunku nie powoduje nieważności zgłoszenia. Przy deklaracjach winny być składane wszelkie dokumenty dowodowe w oryginałach lub odpisach uwierzytelnionych. Pożądane jest załączenie fotografii rzeczy poszukiwanej;

podania i załączniki są wolne od opłat stemplowych.

KOMUNIKAT.

Do wiadomości Państwowego Urzędu Zbożowego doszło, że różni ajenci-spekulanci, zajmujący się skupem zboża, dla ułatwienia sobie transakcji, podają się za agentów Urzędu, prowadzących skup zboża z jego ramienia i na jego rachunek.

Niniejszem Państwowy Urząd Zbożowy wyjaśnia zainteresowanym, że do skupu niewielkich ilości zboża, potrzebnych dla ukończenia zobowiązań Urzędu względem pewnych grup odbiorców, upoważnione są niektóre Filje powiatowe Urzędu oraz ajenci zaopatrzeni przez Urząd w specjalne upoważnienia, bezwarunkowego okazywania których należy żądać od każdego powołującego się przy skupie zboża na Państwowy Urząd Zbożowy.

Niezależnie od powyższego Państwowy Urząd Zbożowy zawiadamia, iż w interesie stron obu, t.j. producenta i Państwowego Urzędu Zbożowego leży uniknięcie pośrednictwa przez zgłaszanie bezpośrednio przez producenta do Urzędu ofert na dostawę zboża.

ORGANIZUJCIE SPÓŁDZIELNIE!

Nie dajcie wyzyskiwać się pośrednikom i spekulantom!

Kronika ziemi Hrubieszowskiej.

Nasze szyldy. Nawet mniej bacznego strzegacza uderzyć musi niesłychana kwiecistość stylu, w jakim zredagowane są szyldy „mniejszości narodowej” w naszym mieście. Niejeden lingwista byłby w kłopotcie, chcąc określić to dziwne narzecze. Wprawdzie w Rzeczypospolitej Polskiej zastrzeżona jest wolność sumienia i „chwalenie Pana Boga, jak kto umie”, myślimy jednak, że Magistrat m. Hrubieszowa powinien postarać się, aby miasto choć zewnętrznie nosiło polskie piętno, a szyldy były zredagowane gramatycznie i ortograficznie.

Budne.... kruki. Nie czarne, i nie białe, a poprostu... brudne kruki! Nie domyślasz się, czytelniku, co za jedne? To wyjdź któregoś dnia,

najlepiej we Wtorek (bo to jarmark) za Chełmski most, ku koszarom, a ujrzysz zgietk, usłyszysz pisk i krzyk przy każdej włościańskiej furze, jadącej do miasta. Tam stada pejsatych kruków spadają na łatwowiernego kmiotka i skupują wiezione na targ towary, zanim posiadacz ich zdąży przekonać się o ich właściwej cenie na miejskim targu.

Wprawdzie handel jest „wolny”, ale czy nie należało by wprowadzić pewnych ograniczeń w tym ulicznym wyzyskiwaniu i czy na takim ograniczeniu nie zyskałaby ludność miejska? Zresztą ten przygodny handel sprowadza kolosalne zamieszanie, tamując ruch kołowy i pieszy.

Żądamy wyjaśnienia! Korespondent „Gazety Ludowej” donosi, że dawny sędzia pokoju m. Hrubieszowa (za czasów rosyjskich) p. Hoffman, który pełni obecnie obowiązki Sędziego Pokoju w Zamościu — skazany został przez Sędziego

pokoju m. Hrubieszowa na 200 Mk. grzywny lub 3 dni aresztu za zwymyślanie polskiego urzędnika słowami „polska morda” „polska swolocz”, i t. p.

Pana Hoffmana znaleźliśmy za czasów rosyjskich, jako człowieka spokojnego, nie przesiąkniętego hasłem polakożerstwa. Jeżeli korespondent „Gazety Ludowej” pisze prawdę, i jeżeli p. Hoffman rzeczywiście użył podobnych wyrażen — należy wnioskować, że, będąc polskim urzędnikiem państwowym, nie czuje się polskim obywatelem. A w takim razie, żądamy wyjaśnienia — na jakiej zasadzie odpowiedzialne stanowisko w sądownictwie zajmuje osoba, nie czująca się polakiem i taki wstręt do polskości mająca?

Zmniejszenie ilości policjantów. Jak nas informują, Min. Spr. Wewn. poleciło dokonanie dalszej redukcji ilości policjantów w powiatach.

Na pow. Hrubieszowski przypadało dotąd 115 policjantów. Wobec rozpowszechnionych w powiecie grabieży, rozbojów i kradzieży koni, uważamy wyżej wskazaną liczbę policjantów raczej za zbyt niską; zmniejszenie jej sparaliżuje dobre skądinąd chęci Komendy Policji i uniemożliwi należyłą ochronę bezpieczeństwa spokojnych mieszkańców.

W sprawie kradzieży koni. W ostatnich czasach liczba dokonanych w naszym powiecie kradzieży koni, zwiększyła się znacznie. Przyczyną tego jest niedbalstwo samych właścicieli koni, które najczęściej kradzione bywają z pastwiska, gdzie chodzą w nocy zupełnie nie pilnowane. Kto chce w nocy paść — ten powinien zaopatrzyć się koniecznie w **żelazne pęta**; również i stajnie zbyt są bezbronne i dla złodziei dostępne; powinny być one zamykane na sztaby żelazne.

Kradzieże. W nocy z dnia 12 na 13 sierpnia b. r. mieszkańcy wsi Cichoburz, gm. Mieniany, Mikołajowi Kryszczukowi zginęła para koni z pastwiska, wartości 120.000 mk.

W nocy z dnia 15 na 16 sierpnia b. r. mieszkańcy wsi Nowosiółki, gm. Moniatycze, Antoniemu Załuskiemu skradziono ze stajni parę klaczy, ze źrebiętami, wartości ogólnej 220.000 mk.

W nocy z dnia 23 na 24 sierpnia b. r. usiłowano dokonać kradzieży koni mieszkańca tejże wsi Nowosiółki, Jana Dąbrowskiego. Dzięki temu, że konie były na noc spętane w żelazne pęta, złodziej nie mógł takowych uprowadzić.

Samosąd. W nocy z dnia 13 na 14 sierpnia 1921 r., gospodarz wsi Malice, gminy Werbkowice powiatu Hrubieszowskiego, Mikołaj Stanisławczuk złapał na gorącym uczynku w swojej stodole dwóch złodziei, którzy mu skradli kilka pudów zboża i derkę, którą się nakrywał.

Po zbadaniu okazało się, że przestępcy byli również mieszkańcami wsi Malice, gminy Werbkowice, Stefan Pawłoś i Józef Sabodacha.

Dnia 17 sierpnia b. r. Mikołaj Stanisławczuk po porozumieniu się z miejscowym sołtysem Michałem Woźniakiem, zwołali zebranie o godzinie 10 wieczór, aby wspomnianych przestępców osądzić za pomocą samosądu. Po przyjęciu decyzji, zebrani rzucili się z łopatami, pałkami i laskami na Stefana Pawłosa i Józefa Sabodachę, przyczem Stefana Pawłosa zabili na miejscu, zaś Józefa Sabodachę pobili śmiertelnie. Posterunek Policji Państwowej gminy Werbkowice, dowiedziawszy się o wypadku, udał się na miejsce wypadku, gdzie przyaresztował około 18-stu osób, które zostały osadzone w więzieniu Hrubieszowskim.

Pobitego Józefa Sabodachę odwieziono do szpitala św. Jadwigi w Hrubieszowie.

Preparanda nauczycielska w Turkowicach. 2-go i 3-go września 1921 r. odbyć się mają egzaminy powakacyjne dla nowowstępujących do Państwowej Preparandy Nauczycielskiej w Turkowicach.

Przy tej sposobności skreślić chcemy słów parę, wyjaśniających zadania i cele Preparandy, zdarza się bowiem, iż niejeden z czytelników nie zdaje sobie jasno sprawy z tego, jaki to jest mianowicie zakład naukowy. Otóż celem Preparandy jest przygotowanie do Seminarjum nauczycielskiego młodzieży, mającej zamiar obrać sobie zawód nauczycielski. Preparanda liczy dwa kursy. Na kurs I należy mieć przygotowanie w zakresie, dobrze przerobionych, 4-ch klas szkoły powszechnej. Po zadawalającym ukończeniu obydwu kursów uczeń, lub uczenica, otrzymują świadectwo, uprawniające do wstąpienia na I kurs Seminarjum nauczycielskiego. — Przy szkole istnieje bursa, pozostająca pod nieustanną opieką nauczycielstwa, które stara się przez dwa lata wychować młodzież na kulturalnych i światłych kandydatów nauczycielskich. Rezultaty, takiego wspólnego, rodzinnego życia, są nadzwyczajnie dodatnie. Młodzież nabywa dobrego wychowania i obycia towarzyskiego, co w podziw wprawia postronnych uczestników w takich okazjach jak np. na audjencji u Naczelnika Państwa, lub podczas zabawy i popisów młodzieży na Bieleńcach, (odbytych w roku bieżącym podczas wycieczki szkolnej do Warszawy) w obecności ministra oświecenia Rataja i wice-ministra, Łopuszańskiego.

Jeśli dodamy jeszcze, iż Preparanda Turkowicka leży w zdrowej i pięknej, lesistej okolicy nad rzekę Huczwą, nikt chyba dziwić się nie będzie, iż młodzież kocha swą szkołę ogromnie i z wielkim żalem ją opuszcza. Nauka w Preparandzie, jako w zakładzie państwowym, jest bezpłatna. Natomiast uczniowie i uczenice, mieszkający stale w bursie, obowiązani są dostarczyć w odpowiedniej dla siebie ilości, produktów do przeżywienia się podczas roku szkolnego.

Bliższymi szczegółami służyć może kierownictwo szkoły każdemu na miejscu lub pisemnie. Adres: **Państwowa Preparanda Nauczycielska w Turkowicach przez Hrubieszów.**

Prosimy wszystkie pisma o przedrukowanie powyższego.

Co słyszeć w kraju i za granicą.

Wycofanie banknotów. Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa w porozumieniu i za zgodą Ministerstwa Skarbu, wycofuje z obiegu następujące banknoty pierwszej emisji „szare”: 20-markowe z datą Warszawa, 17 maja 1919, z wizerunkiem Kościuszki, 5-markowe z wizerunkiem Głowańskiego i 1-markowe z wizerunkiem orła polskiego. Powyższe banknoty przyjmowane będą do zapłaty we wszystkich oddziałach PKKP., w urzędach i kasach skarbowych, kolejowych, pocztowych, jakoteż kasach wszystkich instytucji państwowych tylko do 30 września b. r. Od 1 października b. r. ustaje obowiązek przyjmowania tych banknotów do zapłaty, mogą one być jednak w oddziałach PKKP. wymieniane na banknoty 2 emisji. Koszta ewentualnych przesyłek pocztowych tych banknotów, przesyłanych do wymiany, ponosi klient. Oddziały PKKP. wymienić będą tego rodzaju banknoty tylko do 31 grudnia 1921 r.

Przymus ubezpieczenia. Na posiedzeniu Sejmu w dniu 24 czerwca b. r. uchwalono przymus ubezpieczenia od ognia wszystkich budowli — z wyjątkiem przemysłowych — do wysokości dwóch trzecich wartości szacunkowej. Obok tego ustawa orzekła przymus ubezpieczenia pełnej wartości szacunkowej wszystkich budynków — z wyjątkiem państwowych — o wyjątkowym stopniu niebezpieczeństwa, lub przeznaczonych do rozebrania. Państwowy zakład ubezpieczeń w Warszawie, który zcentralizuje wpływy ubezpieczeniowe na zasadzie dobrowolnego przystąpienia, będzie mógł prowadzić udziały ubezpieczeń życiowych, emerytalnych, od nieszczęśliwych wypadków i t. p. Ubezpieczenia pól rolnych od gradobicia i żywego inwentarza będą obowiązywały przymusowo, o ile sejmik powiatowy, względnie Rada powiatowa uchwałą taką poweźmie. Ustawa wchodzi w życie na terenie Małopolski od dnia, który ustali Ministerstwo skarbu z tem jednakże zastrzeżeniem, że istniejące już ubezpieczenia pozostają w mocy do czasu ich wygaśnięcia lub wypowiedzenia. Na obszarze byłego zaboru pruskiego i miasta Warszawy ustawa ta nie obowiązuje.

„Piaś”.

Pokaz maszyn i narzędzi rolniczych — zorganizowany przez Małopolskie Tow. Rolnicze, odbędzie się dnia 5, 6 i 7 września b. r. pod Krakowem w Podgórzu-Płaszowie w szopach filji Wojsk. Okręg. Zakładu gospod. położonych tuż przy stacji kolejowej Podgórze-Płaszów, w godzinach od 9 rano do 1 popoł. i od 3 do 8 wieczorem. Pokaz połączony będzie z demonstracjami, które przeprowadzone będą częściowo w szopach, częściowo na polach położonych w sąsiedztwie miejsca pokazu. Karty wstępu na pokaz wydawane będą przy wejściu za opłatą 50 Mk. dla nieczłonków Kółek rolniczych, a 30 Marek dla członków, którzy wykażą się legitymacjami lub odnośnym poświadczeniem Zarządu swego Kółka. Każdy rolnik, interesujący się sprawą maszyn i narzędzi rolniczych, tak doniosłą dla rolnictwa, powinien zwiedzić pokaz.

Wolne ceny na rynkach rosyjskich. W przeciągu dwóch tygodni od 12 do 25 lipca notowano następujące ceny na moskiewskim wolnym rynku, (ceny w tysiącach rubli):

Chleb żytni	funt	3,7	tys. rub.
chleb pszenny	„	8,0	„
mąka żytnia	pud	190,0	„
mąka pszenna	„	320,0	„
Kasza perłowa	funt	6,0	„
Kasza manna	„	12,0	„
Kasza jaglana	„	6,0	„
Ryż	„	10,0	„
Ogórki świeże	dziesiąt.	1,1	„
Kartofle	funt	1,0	„
Śledzie	„	4,0	„
Mięso wołowe	„	11,0	„
Mięso cielece	„	—	„
Mięso baranie	„	13,5	„
Mleko	litr	2,8	„
Masło śmietank.	funt	24,0	„
Masło rosyjskie	„	28,0	„
Olej słonecznik.	„	20,0	„
Cukier w kawałk.	„	30,0	„
Cukier piasek	„	26,0	„
Sól	„	—	„

W ogólności ceny ciągle idą w górę, co kupcy tłumaczą podwyższeniem taryfy kolejowej.

Przedmioty ogólnego użytku jak dawniej są w niewystarczającej ilości i dla tego ceny ciągle rosną. Od 12 do 25 sierpnia notowano następujące ceny: Mydło I gat. — 16,000 rub., mydło II gat. — 10,000 rub., kreton w ciemnych kolorach — 14,000 rub., kreton w jasnych kolorach — 11,000 rub., batyst i satyna — 17,000 rub., (ceny za arszyn), nici czarne szpulka — 7,200 rub., nici białe szpulka — 6,000 rub., kalosze gumowe para od 85 do 117 tysięcy rubli, szklanka — 5 tys. rub., rura do samowaru — 8,500 rub., gwoździe I gat. funt — 12,000 rub., gwoździe II gatunku (druciane) — 6,000 rub., szczotka do podłogi — 13,000 rub., łopata żelazna — 12,000 rub., siekiera 22,000 rubli.

Deputat żywnościowy, który otrzymują robotnicy, pracujący na obronę państwa, w tym okresie oceniany był na 312 tys. rub. (Russpress).

Dzwony kościelne. Z wywiezionych z Polski przez Niemców dzwonów, dotychczas udało się odnaleźć i zidentyfikować 87 sztuk. Wydano nakaz wysłania tych dzwonów do kraju. Waga tych dzwonów wynosi 22,153 kg. Dzwony te zostaną odesłane do składów warszawskiej komisji rewindykacyjnej, a stamtąd będą odsyłane do poszczególnych parafii, przyczem koszt ekspedycji obciążają Niemcy. (Z. Lub.).

Masowa emigracja z Rosji do Polski. W ostatnich tygodniach rozpoczął się masowy napływ ludności ku naszej granicy wschodniej od strony Rosji. Ludność ucieka z głodnej Rosji i stara się przedostać do Polski. Głównie widzi się tam żydów, którzy jeżdżą tam i z powrotem, szmuglując żywność i przedmioty codziennego użytku. Wobec wielkiego niebezpieczeństwa, jakie wlecze za sobą ta masowa emigracja, oraz wobec rozszerzającej się kontrabandy żywnościowej, władze zarządziły znaczne wzmocnienie kordonu t. zw. oddziałów celnych, stojących na granicy wschodniej.

Horyzont polityczny.

Najważniejsza dla nas polityczna sprawa — kwestja przynależności Górnego Śląska nie została dotąd załatwiona, głównie dzięki nieprzejednanemu stanowisku premiera angielskiego, Lloyd George'a, który sam daje dobry przykład niemcom, jak należy lekceważyć traktat wersalski!

Postępowanie tego męża stanu jest teraz już wyraźne, gdyż odkrył swe karty, stając wyraźnie po stronie Niemiec. Widocznie uważa je za konkurenta bez znaczenia, pozbawionego możności dźwignięcia się. Pogląd to naiwny, złudzenie wielkie, które przyszłość napewno rozchwieje!

Dziś już monarchiści niemieccy odbywają publiczne zebrania, na których Ludendorf, von der Goltz i inni wygłaszają mowy o odwecie. Przeciwwagą, zabezpieczającą Europę od nowej wojny, może być, w znacznym stopniu, silna Polska; Lloyd George nie chce jej, chcąc mieć z Niemiec przyjaciela. Ta polityka w krytycznej chwili może być dla Anglii zgubną.

Sprawa Wileńszczyzny jest niemniej skomplikowaną. Z Litwinami układać się trudno, gdyż okazują zdecydowaną nieustępliwość; i oni czują za sobą plecy Lloyd George'a.

Stanowczo — ten mąż stanu stanie się wkrótce najbardziej nienawidzoną osobistością dla każdego Polaka.

Rząd Polski ma przed sobą zadanie bardzo trudne, gdyż musi połączyć daleko idącą rozswagę z dbałością o honor narodu polskiego.

Ale w tych krytycznych chwilach naród polski nie upadnie na duchu i **będzie przygotowany na daleko idące ofiary.**

Wszak nie po to odzyskaliśmy niepodległość za cenę wielkich ofiar, aby jedno kiwnięcie palca p. George'a miało nas zepchnąć w przepaść!

ROLNICTWO.

O siewie ozimin.

Ze zbóż ozimych, u nas siewanych, jakimi są żyto, pszenica i jęczmień ozimy — każde stawia swoje specjalne wymagania pod względem uprawy i siewu; wymagania te właśnie omówić chcemy.

Żyto — jest rośliną właściwą na gleby lżejsze; pod względem klimatu i gleby jest mało wymagające; zimy surowe znosi dobrze. Żyto lubi gleby, które łatwo zsiadają się, co zresztą zależne jest i od plonu, po którym żyto przechodzi. Bezsprzecznie najlepszym stanowiskiem dla żyta jest **dobrze uprawiony ugor**; ponieważ jednak, siejąc pszenicę, musimy ugorowe stanowisko dla niej przeznaczyć, przeto dla żyta musimy wybrać inne stanowisko. Bardzo dobrze udaje się żyto **po rzepaku nawożonym**, lecz i tu często zastępuje je pszenica. **Mieszanki pastewne** — są doskonałym przedplonem dla żyta, zarówno

motylkowe, jak hreczka lub gorczyca, zbierane na paszę.

Nieco gorszym przedplonem dla żyta jest **koniczyna**, albowiem rola po koniczynie trudniej zsiada się.

Kłosowe, a więc pszenica, jęczmień, owies — są już znacznie gorszymi przedplonami; często żyto po życie bywa pewniejszą i lepszą, niż po owsie lub jęczmieniu; ten ostatni jest z kłosowych najlepszym przedplonem dla żyta. Urodzajne Hrubieszowskie ziemie znoszą następstwo żyta po owsie, ale w każdym razie żyto w tem następstwie, jakoteż po pszenicy, nie może rokować dużych plonów.

Często widzimy siew żyta **po ziemniakach**; jest to następstwo **wadliwe**, albowiem rola po ziemniakach jest zbyt rozpylona, czego żyto nie znosi.

Co się tyczy **uprawy roli** — to żyto ma zdecydowane wymagania: **lubi rolę dobrze wyprawioną, ale należyście odleżałą**; dlatego też orka siewna powinna być dokonana co najmniej na 3—4 tygodnie przed siewem, aby rola miała czas odleżeć się i zlegnąć. Brony należy dać przed samym siewem, przytem wystrzegać się trzeba **rozpylenia roli**.

Siew powinien być dokonany we wrześniu: zbyt późny siew nie jest pewny, zbyt wczesny — powoduje możliwość **wyprzenia** żyta, bujnie w jesieni wyrosłego. **Ziarno żyta powinno być płytko przykryte**; jest to główna zasada przy siewie żyta; na naszej glebie wystarczy zupełnie przykrycie na głębokość 2—3 cm. Jeżeli rola jest za pulchna, trzeba ją przed siewem zwałować. Ilość wysiewu waha się od 70—100 kg. na 1 morg. Należy pamiętać o wykonaniu przegonów na żytniem polu dla odprowadzenia nadmiaru wody, zbierającej się w dołkach.

Pszenica — stawia wymagania nieco od żyta odmienne. Wprawdzie zimę znosi też dobrze, lecz silne mrozy przy braku śniegu, a szczególnie mroźne wiosenne wiatry, łatwo uszkodzić ją mogą. Gleby wymaga zwięźlejszej, niż żyto, i zasobniejszej w składniki pokarmowe. Na polu, które da jeszcze jaki taki plon żyta, pszenica może chybić zupełnie.

Najlepszymi przedplonami dla żyta są: ugor nawożony, **rzepak nawożony**, i **mieszanki pastewne**; są to typowe przedplony pszenne. Dobrze również udaje się pszenica **po strączkowych, sianych na ziarno**, a więc po grochu, bobiku, wyce. Po kłosowych — udaje się słabo, chyba na specjalnie urodzajnej glebie; sama po sobie często chybia, a najgorzej udaje się po **jęczmieniu, którego w przedplonie nie znosi**. Pszenica wymaga roli doskonale wyprawionej, oczyszczonej z chwastów i perzu, ale nie **rozpylonej**! Lubi zasiew w świeżo zoraną rolę, czem zasadniczo różni się od żyta; lubi też i znosi **głębsze przykrycie ziarna**. Ilość wysiewu waha się w granicach od 60 do 75 kg. na morg przy siewie rzędowym, a 70 do 90 kg. przy siewie rzutowym.

Jęczmień ozimy — u nas w Hrubieszowskim bywa siewany bardzo mało; należałoby zwrócić nań większą uwagę, albowiem posiada niektóre zalety i żniwo przypada w Czerwcu, a więc

w czasie wolnym od robót, plonuje znacznie więcej od jarego jęczmienia, a zimy nasze, byle nie bezśnieżne i mroźne jednocześnie, wytrzymuje wcale dobrze.

Jęczmień ozimy wymaga stanowiska dobrego i zasobnej gleby. Pod tym względem wymagania jego są zbliżone do wymagań pszenicy ozimej. Uda się dobrze po rzepaku, po miészankach, po jednym pokosie koniczyny, po strączkowych i po ugorze. W innych stanowiskach jest niepewny.

Siac go należy w rolę odleżałą i dobrze z chwastów wyczyszczoną w końcu sierpnia lub początkach września; ponieważ krzewi się dobrze, przeto wystarczy 60 kg. na 1 mórg przy siewie rzędowym. Wogóle odnośnie do siewu ozimin **należy zalecić w każdym możliwym wypadku siew rzędowy, który daje niezaprzeczenie większe plony od rzutowego.**

Jak należy konia kuć?

Dobre okucie konia ma bardzo ważne znaczenie; przeważnie większość chorób kopyt pochodzi ze złego kucia. Starą podkowę należy ostrożnie odjąć, obciąższy nity i odcinając obcęgami lekko od kopyta. Odejmuwanie podkowy bez poprzedniego obciążenia nitów powoduje łatwe obłamywanie rogu i psucie kopyta. Odjętą starą podkowę należy starannie obejrzeć, czy prawidłowo ulega starciu; podkowa wtedy jest prawidłowo startą, gdy cała, we wszystkich częściach równo jest ścięnczona. Ważnem jest również sprawdzenie, jak wygląda starcie podkowy od strony kopyta. Jeżeli starcie sięga aż do samego końca podkowy — to znaczy, że podkowa była za krótka a jeżeli starcie znajduje się tylko na jednym ramieniu, to znaczy, że jedna ściana była niższą od drugiej. Starcie, znajdujące się tylko na wewnętrznym brzegu podkowy, świadczy, iż podkowa była za szeroką i nienależycie wybuchtowana. Przed nowem okuciem należy kopyto należycie wystrugać. Należy przeto zauważyć, jak i gdzie kopyto mniej lub więcej wyrosło, którą część należy mniej, a którą więcej wystrugać. Przed wystruganiem należy kopyto dokładnie oczyścić, a kruchy (martwy) róg podeszwowy zebrać strugiem.

Brzeg podstawowy t. j. połączenie podeszwy ze ścianą boczną powinien być tak skrócony, żeby wystawał poniżej podeszwy na parę milimetrów. Z podeszwy rogowej **powinno się tylko martwy róg wyciąć, ze strzałki nie powinno się nic strugać**, tylko powycinać zgniłe i naderwane kawałki.

Gdy konie pracują na gruncie kamienistym (n. p. w mieście na bruku), należy mniej rogu podbierać, gdyż silne wystruganie podeszwy mogłoby takie konie narazić na obrażenia części wewnętrznych kopyta.

Wybór odpowiedniej podkowy ma bardzo ważne znaczenie. Każdy kowal, kujący konie, powinien pamiętać o prawidle, że **trzeba paso-**

wać podkowę do kopyta, a nie kopyto do podkowy, co często kowale czynią!

Dla koni pracujących na szosie lub bruku należy dobierać podkowy grubsze, niż dla koni pracujących w gruncie miękim. **Podkowy nie wolno pasować rozgrzanej na czerwono**, gdyż takie pasowanie ogromnie psuje kopyto! Podkowa może być najwyżej rozgrzana na czarno. Dobrze dopasowana podkowa powinna przylegać zupełnie do brzegu podstawowego, a od t. zw. **białej linii**, (która łączy brzeg podstawowy z podeszwą) powinna być wybuchtowana, żeby nie obrażała podeszwy. Przy przybijaniu podkowy główna uwaga powinna być zwróconą na to, by konia nie zagwoździć — ufnale przeto należy z początku wbijać ostrożnie i uważać na kierunek, w którym wchodzi w kopyto.

Wreszcie — parę słów o niektórych wadach okucia.

Jeżeli podkowa jest za długa i wystercza po za ścianę kopyta, to może koń łatwo ją oderwać przez przystąpienie jej tylną nogą; wypadek ten może spowodować uszkodzenie kopyt i stawów.

Za krótka podkowa nie pokrywa kopyta zupełnie i może spowodować podbicie i zapalenie ścięgien w nodze. Jeżeli podkowa jest za wąsko przystosowana — to nie leży na brzegu podstawowym kopyta, skutkiem czego łatwo następuje zapalenie podeszwy mięsnej.

Jeżeli podkowa zbyt na zewnątrz wystercza — to staje się przyczyną strychowania i łatwo może oderwać się.

Jeżeli dziury wybite są w podkowie zbyt ku tyłowi, wówczas kopyto nie może należycie rozszerzać się, co pociąga za sobą zniekształcenie kopyta. Przy dzisiejszych wysokich cenach na konie gospodarze powinni zwracać specjalną uwagę na dobre ich kucie, gdyż nie tak łatwo konia nie zmarnuje, jak zła podkowa.

Co jeszcze zbierać można z ziół lekarskich.

W tej porze, jesienią, rośliny kończą okres wegetacyjny i przygotowują się do zimowego spoczynku. To co rośliny miały wydać, przeszło w nasiona, czyli owoce i zostało odłączone od krzaka macierzystego, zaś to, co roślina posiada jeszcze, jako materiał zapasowy na rok przyszły, przechodzi w korzeń, albo wogóle w część podziemną i część ta posiada jesienią najwięcej materiału zapasowego na przyszły wzrost rośliny. Z tego powodu, za małym wyjątkiem, korzenie zbierane są w jesieni. Już z chwilą wydania pierwszych listków na wiosnę, korzeń traci część nagromadzonego materiału, przed tem zaś

odnaleźć go trudno, aczkolwiek zatem wiosną łatwiej wysuszyć korzeń, właściwie zbierany być powinien jesienią.

Korzenie wykopane powinny być szybko wymyte przy studni, rowie lub rzece i natychmiast podane suszeniu. Wszelkie dłuższe utrzymywanie w wodzie korzeni, działa ujemnie na ich wartość, woda nasiąka wewnątrz i wylugowuje zawartość, co jest nieporządane.

Dla zbierającego i sprzedającego swe zbiory, korzystniej jest korzenie w świeżym stanie pokrajać i dopiero wysuszyć, albowiem suche kraja się bardzo ciężko. Zaznaczam tutaj, że krajanie musi być możliwie drobne i równe, inaczej artykuł traci na wartości.

Polecam do zbioru korzenie i łodygi podziemne następujące: kozłek lekarski (*Valeriana offic.*), Pomornik górny (*Arnica montana*), Żywokost lekarski (*Symphytum offic.*), Łopian albo Łopuch (*Lappa major, minor i tomentosa*), Perz zwyczajny (*Triticum repens*), Perz czarny, a właściwie Turzyca piaskowa (*Carex arenaria*), Mydlik (*Saponaria offic.*), Dzięgiel (*Angelica Archangelica*), Lepnica (*Silene inflata*), Brodawnik mleczerwaty (w ludowej nazwie Mlecz) (*Taraxacum officinale*), Ciemiężycza biała (*Veratrum album*), Dziewięciśł (*Carlina acaulis*), Goryczki w różnych gat. (*Gentiana eruciata, punctata i inne*), Kopytnik (*Asarum europ.*), Kurze ziele (*Tormentilla erecta*), Pokrzyk (*Atropa Belladonna*), Poziomki (*Fragaria vesca*), Przystęp (*Bryonia alba*), Wilżyna ciernista (*Ononis spinosa*) i t. d.

Liście zbierać można z: Borówki (*Vaccinium Vitis Idaea*), Mącznica garbarska (*Arbutus Uva ursi*), Fiołka wonnego (*Viola odorata*), Słonecznika (*Helianthus annuus*), Dęderey (*Bielunia — Datura Stramonium*), naturalnie o ile nie będą przemarznięte.

Ziele: Bratków polnych (*Viola Tricolor*) i Pieprzu wodnego (*Polygonum hydro-piper*).

Nasiona: Dęderey (*Datura Stramonium*), Lulka (*Hyoscyamus niger*), Łopianu (*Lappa major, minor i tomentosa*).

Jagody: jałowcowe, jarzębinowe przemrożone, szakłakowe, róży polnej, (wydrążane).

Łodygi słodkogorza (*Solanum Dulcamara*).

Mech islandzki (*Cetraria islandica*).

Żołędzie (suszone w piecach).

Żywica sosnowa i świerkowa.

Wszystko zbierać można w największych ilościach.

J. Biegański.

Nowe książki.

Prof. St. Biedrzycki. — Ciągówka, wybór i zastosowanie w gosp. wiejskiem.

Dr. Jan Rostafiński. — Owce, pochodzenie i rasy.

Prof. A. Dobrzański. — Rozpoznawanie chorób zwierząt domowych.

„ „ „ — Doraźna pomoc weterynaryjna.

Prof. Dubanowicz. — Konstytucja 17-go marca 1921 r. Cena Mk. 60.—

Wład. Smoleński. — Historia Polski, podręcznik dla szkół powszechnych . Cena Mk. 200.—

Kto pragnie nabyć książki, przez nas notowane, prosimy zwracać się do Redakcji „Przeglądu Hrubieszowskiego“.

ODEZWA.

Bracia Rolnicy!

W dniu 28 sierpnia b. r. zorganizowaliśmy na Ogólnym zjeździe w Hrubieszowie

„HURTOWNIĘ POWIATOWĄ“

do której już wpisało się 318 członków. Powstała poważna i silna placówka swojskiego handlu i przemysłu. **SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA** pragnie zaspakajać wszystkie wasze potrzeby. Wspólnie więc będziemy kupować dla Członków maszyny, nasiona, nawozy sztuczne, skórę, żelazo i t. p. Równocześnie przystąpiliśmy do skupu zboża, które wysyłać będziemy wprost do osad fabrycznych, pomijając wszelkich pośredników, którzy z Was, rolników, nie tylko ogromne zyski ciągnęli, ale i przyczyniali się do coraz to większej drożyzny. Odtąd nie będziecie zmuszeni zwracać się do obcych, bo towary Wam potrzebne, znajdziecie lub zamówicie w Waszej Spółdzielni, która towar żądany wprost z fabryk sprowadzi, a uzyskany tą drogą zysk rozdzielony zostanie między członków. **Bracia Rolnicy**, od Was zależy rozwój naszej Spółdzielni! Wstępujcie jaknajliczniej w szeregi członków, gdyż czas najwyższy ująć w swe

ręce handel i przemysł rolniczy. A więc udoskonalajmy swoją pracę, siebie samych i swoich bliźnich; oprzyjmy się na działaniu solidarnem w łączności i wierności dla siebie i dla wspólnych

celów, a im lepiej i dzielniej pracować w tym kierunku będziemy, tem silniej wesprzemy i ufundujemy nasze Państwo i osiągniemy lepszą dole.

Z a r z ą d:

Wilhelm Greger, insp. szkolny,
Michał Eberhardt, kier. Str. Kres.
Olszewski, buchalter.

Rada Nadzorcza:

Ks. Melchior Juściński, dziekan,
Franciszek Grec, rolnik,
Jan Rzączyński, instr. Kółek Roln.,
Stefan Wójcik, rolnik,
Dr. Skrobiszewski, lekarz,
Paweł Zając, rolnik-wójt,
Franciszek Orlen, sekr. gmin.
Serafin Miazga, rolnik,
Jan Gajewski, rolnik,
Franciszek Wilgos, rolnik,
Łukasz Łopocki, rolnik-wójt,
Jaźwiński Stefan, sekr. gminny.

UWAGA: Zawiadamiamy tą drogą członków założycieli, którzy nie byli obecni, że na walnem zebraniu Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w dniu 28 sierpnia 1921 r. jednogłośnie powzięto uchwałę, by członkowie założyciele wpłacili do Kasy Hurtowni zadeklarowane udziały w terminie do 15-go września b. roku.

Udziały po 5.000 Mk. tudzież wpisowe w kwocie 300 Mk. przyjmuje, oraz wszelkich informacji udziela Zarząd Spółdzielni.

A d r e s: Hrubieszów, Straż Kresowa.

— **M E L M A** —

Handlowo-przemysłowa Spółka dla handlu ze Wschodem kupuje i sprzedaje, pośredniczy w handlu produktami rolnymi, narzędziami rolniczymi, drzewem budowlanem i opałowem, surowcami, manufakturą i t. p.

Adres: MELMA, Handlowo-przemysłowa Spółka
L w ó w, ul. Zybkiewicza l. 24.

WARUNKI PRENUMERATY:

Kwartalnie przy odbieraniu w Administracji	Mk. 200
„ z przesyłką pocztową	„ 210
Numer pojedynczy	„ 40

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona Mk. 5000; $\frac{1}{2}$ strony Mk. 2600; $\frac{1}{4}$ strony Mk. 1400; $\frac{1}{8}$ strony Mk. 800; $\frac{1}{16}$ strony Mk. 500. — Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy Mk. 10. od wyrazu — najmniej Mk. 100.

Adres Redakcji i Administracji: Hrubieszów, ul. Trzeciego Maja 19. Skrzynka pocztowa № 70.

Odpow. Redaktor: **K. Kościuk.**

Naczelnny Redaktor: **Bohdan Janiszowski.**

Wydawca: Wydział Powiatowy Sejmiku Hrubieszowskiego.

Drukarnia Sejmiku Hrubieszowskiego.

